

BENJAMIN HARSHAV

WIELOJĘZYCZNOŚĆ

RÓŻNORODNA WIELOJĘZYCZNOŚĆ

Wielojęzyczność towarzyszyła Żydom przez długie lata ich historii. Stała się niezaprzeczalnym faktem, współtworzyła ich tożsamość. Historia żydowska była jednocześnie naznaczona przez migrację mniejszości żydowskich z jednego kraju i kultury do drugich oraz przez różnojęzyczne księgi, które im w tych wędrówkach towarzyszyły. Aby lepiej zrozumieć zjawisko wielojęzyczności wśród Żydów wschodnioeuropejskich, musimy uwzględnić zarówno historię narodu żydowskiego, mit pochodzenia, jak i szczególną sytuację historyczną, w której znajdowali się Żydzi w XVIII i XIX wieku.

Urodzony w Jerozolimie izraelski pisarz Amos Oz w autobiograficznej powieści opisywał swoich polsko-rosyjskich żydowskich rodziców następująco: „Ojciec mój potrafił czytać w szesnastu czy siedemnastu językach (zawsze z rosyjskim akcentem). Matka mówiła czterema czy pięcioma językami, a czytała w siedmiu albo ośmiu. Kiedy nie chcieli, żebym rozumiał (a przeważnie nie chcieli), rozmawiali ze sobą po rosyjsku albo po polsku. [...] Ze względów kulturowych czytali książki głównie po niemiecku i angielsku, ale w nocy śnili zapewne w jidysz. Mnie jednak uczyli tylko i wyłącznie hebrajskiego: być może z obawy, że znajomość języków obcych także ich syna wystawi na pokusy Europy, wspaniałej i zabójczej zarazem”¹. Odrodzenie języka hebrajskiego stało się tym samym jedną z dróg umożliwiających zerwanie z diasporą i z jej znakiem rozpoznawczym, jakim była wielojęzyczność.

Tak rozumiana bogata i różnorodna wielojęzyczność była szczególnie charakterystyczna dla pierwszej generacji wschodnioeuropejskich Żydów, którzy uciekli od małomiasteczkowego, sztetlowego życia i przenieśli się do dużych

miast, emigrując na Zachód, do Ameryki albo do Palestyny. Wielojęzyczność była także jednym ze źródeł „nowoczesnej rewolucji żydowskiej”², która przyniosła ze sobą całkowitą przemianę/transformację narodu żydowskiego w czasach nowoczesnych, związaną ze zmianą miejsca na mapie świata i w dziejach historii, ze zmianą języka, nowym systemem edukacji, przewartwieniem struktury zawodowej, ze zmianą społecznych zachowań oraz stanu świadomości³.

Liczba języków używanych przez wielojęzycznych Żydów wahała się między pięcioma a siedmioma, a w szczególnych przypadkach sięgała trzynastu – piętnastu języków. Zazwyczaj były to jidysz i hebrajski, polski i rosyjski, niemiecki, czasami francuski i język nowego świata – angielski. Uczniowie jesziw, a także ci mający prywatnych nauczycieli hebrajskiego, dodatkowo czytali w języku aramejskim. Uczniowie gimnazjów humanistycznych (jak ojciec Oza) znali także grekę oraz łacinę. W ten sposób dochodzimy już do dziesięciu języków. A należy pamiętać, że w indywidualnych przypadkach możemy dodać jeszcze inne języki: litewski, włoski (Władimir Żabotyński⁴, Lea Goldberg⁵) albo czeski (matka Oza, która studiowała w Pradze, zapewne znała język czeski). Ci, którzy emigrowali do Ameryki Południowej, opanowali język hiszpański i portugalski. Znajomość dwóch języków słowiańskich (polskiego i rosyjskiego) umożliwiała dodatkowo czytanie poezji ukraińskiej. W Palestynie natomiast wielu Żydów uczyło się arabskiego. Nie wiemy dokładnie, w których „z dziesięciu znanych języków” ojciec Oza mógł recytować poezję, ale nawet gdy uznamy to za swoiste wyolbrzymienie, należy założyć, że osoby wielojęzyczne znały wystarczająco dobrze podstawowe słownictwo i zasady gramatyki kilku języków, zaliczanych do

1 >> Amos Oz, *Opowieść o miłości i mroku*, przeł. Leszek Kwiatkowski, Warszawa: Muza SA, 2006, s. 6.

2 >> Określenie „nowoczesna rewolucja żydowska” (ang. *Modern Jewish Revolution*) pochodzi z książki Benjamina Harshava *Language in Time of Revolution* i odnosi się do zmian modernizacyjnych zachodzących w społeczeństwie żydowskim od końca XIX w. [przyp. tłum.].

3 >> Więcej na ten temat por. Benjamin Harshav, *Language in Time of Revolution*, Stanford: Stanford University Press, 1999.

4 >> Władimir Żabotyński (1880–1940) – właśc. Zeew Żabotyński, syjonistyczny działacz polityczny, lider prawicowego Sojuszu Rewizjonistycznych Syjonistów (hebr. *Hatzohar*), pisarz, dziennikarz. Twórca Legionu Żydowskiego (*Zion Mule Cors*) walczącego w I wojnie światowej u boku wojsk brytyjskich w Egipcie. Brał udział w walkach z wojskami tureckimi w pobliżu Jerozolimy. Po I wojnie światowej kontynuował działalność polityczną w Palestynie. Dążył do utworzenia niepodległego państwa żydowskiego opartego na sojuszu z Brytyjczykami. W latach 30. największą popularnością jego ruch cieszył się w Polsce. W obliczu narastającego zagrożenia ze strony nazistowskich Niemiec w 1936 roku Żabotyński opracował plan ewakuacji wszystkich Żydów z terenów Rzeczypospolitej do Palestyny. Plan wzbudził liczne kontrowersje, jednak Żabotyński nie poddał się i do śmierci w 1940 roku ostrzegał Żydów wschodnioeuropejskich przed nadchodzącym niebezpieczeństwem [przyp. tłum.].

5 >> Lea Goldberg (1911–1970) – poetka, pisarka, tłumaczka, autorka książek dla dzieci. Tworzyła głównie w języku hebrajskim. Młodzieńcze lata spędziła w Kownie, skąd wyemigrowała do Palestyny w 1936 roku. Pierwsze wiersze opublikowała jeszcze jako uczennica gimnazjum w Kownie. W Palestynie pracowała m.in. dla gazet „Haarec”, „Dawar”. Była profesorem literaturoznawstwa na Uniwersytecie Jerozolimskim. Po polsku ukazały się jej *Sonet* (Londyn: Oficyna Poetów i Malarzy, 1971).

przynajmniej trzech z czterech możliwych grup językowych (germańskiej, słowiańskiej, semickiej, romańskiej).

Zjawisko to nie było cechą charakterystyczną żydowskich intelektualistów. „Wszyscy” dziadkowie w Nowym Jorku czy Tel Awiwie znali jidysz oraz podstawy jakiegoś innego języka: hebrajskiego, rosyjskiego, polskiego, niemieckiego, tak samo jak angielskiego, w zależności od obranej drogi życiowej. Wielu Żydów urodzonych w Strefie Osiedlenia przed rewolucją roku 1917 przeniosło się do miast Europy Wschodniej (do Moskwy, Petersburga, Wilna, Warszawy czy Odessy), wielu wyemigrowało do Niemiec, dalej do Francji i Ameryki, często zahaczając po drodze o Palestynę. Niektórzy przenieśli się z Ukrainy do Kanady albo do Stanów Zjednoczonych i z powrotem do Związku Radzieckiego, aby budować na dalekim wschodzie żydowskie państwo w Birobidżanie. Rozczarowani, wracali do Moskwy albo przenosili się do Izraela. Kres wędrówek innych stanowiły Ameryka Południowa, Afryka Południowa, Australia, Nowa Zelandia czy Uzbekistan.

Podobny mechanizm, tylko na mniejszą skalę, działał już w średniowiecznej Europie. Prześladowania, wypędzenia, poszukiwanie nowych możliwości, a także brak „zakorzenienia”, określane przez Żydów jako *szpilkes* (por. „mieć szpilki w tyłku”), sprawiły, że niemożliwe było pozostawanie w jednym miejscu i w konsekwencji doprowadziły do podróży między krajami i językami. Żydowska egzystencja w chrześcijańskim świecie zdefiniowana została przez opozycję opartą na religii: żydzi a chrześcijanie. W ten sposób naród żydowski wyrobił w sobie krytyczną perspektywę wielokulturowości i wielojęzyczności, jak również poczucie kulturowego relatywizmu, mobilności i ironii. Żydzi zazwyczaj specjalizowali się w wymianie dóbr (towary), znaków (języki) oraz wyznaczników dóbr (pieniędzy). [...]

WSTĘPNE ZAŁOŻENIA

Wielojęzyczność to znajomość więcej niż jednego języka charakteryzująca jednostkę albo grupę społeczną i umiejętność przechodzenia z jednego języka na drugi w trakcie rozmowy, pisania lub czytania tekstu. Inne określenia tego zjawiska to: bilingwizm, polilingwizm, różnojęzyczność, dyglosja, kontakt językowy. Amerykańscy uczeni preferują określenie „bilingwizm”, przejęte od naukowców badających problemy imigrantów w Stanach Zjednoczonych. Określenie „dyglosja” (wprowadzone przez Charlesa Fergusona) wskazuje na dwa (lub więcej) dopełniające się języki, używane przez jednostkę w różnych sytuacjach społecznych. Uriel Weinreich natomiast nazwał swoją klasyczną już książkę *Languages in Contact* [Języki w kontakcie], podkreślając w ten sposób językowe wpływy jednego języka na drugi w najbliższym otoczeniu.

Wielojęzyczność może być indywidualna, społeczna albo międzypodmiotowa. Wielojęzyczność indywidualna odnosi się do wiedzy i zachowań werbalnych jednostki, niekoniecznie charakterystycznych dla całej społeczności. Wielojęzyczność społeczna dotyczy natomiast całych narodów, plemion lub innych grup społecznych, w których używane są minimum

dwa języki. Szmuel Niger, ważny jidyszowy krytyk literacki z Nowego Jorku, pisząc w przededniu Zagłady książkę *Di cwejszprachikejt fun undzer literatur* [Dwujęzyczność naszej literatury], nie sugerował, że każdy Żyd zna i czyta zarówno po hebrajsku, jak i w jidysz. Zakładał natomiast istnienie dużej, narodowej „naszej literatury” obejmującej obie, w tym czasie już dość sobie odległe, literatury – po hebrajsku i w jidysz. Na początku XX wieku niewielu jidyszystów zaliczyłoby literaturę hebrajską do „naszej literatury”, podobnie jak hebraiści nie uwzględniliby jidysz. Książka Nigera, na przekór innym, była swoistym wyrazem polityki kulturowej. Była próbą ocalenia literatury powstającej w jidysz jako części kultury żydowskiej. Rzeczywiście, w tym czasie większość osób posługujących się jednym z języków żydowskich nie znała żadnego innego.

Inny punkt widzenia prezentował Josef Klausner, pierwszy profesor literatury hebrajskiej na uniwersytecie w Jerozolimie i autor wielotomowej *Historii nowoczesnej literatury hebrajskiej* [sic!]. Praca ta zawiera szczegółowe biogramy wszystkich hebrajskich pisarzy, nie uwzględniając przy tym ani jednego tekstu napisanego przez tych samych literatów w jidysz. Tak więc Klausner pisze tylko o hebrajskojęzycznych powieściach Mendele-Abramowicza, jednego z ojców obu nowoczesnych literatur żydowskich – jidyszowej i hebrajskiej, nie wspominając o ich oryginalnych wersjach, pisanych w jidysz. Profesor Klausner był narodowym syjonistą i forsował ideę jednego języka w jednym kraju jednego hebrajskiego (nie żydowskiego) narodu. Na takie postrzeganie swojej twórczości Mendele odpowiedział, że lubi oddychać obiema dziurkami nosa, które uosabiały jidysz i hebrajski. Zarazem ani Niger, ani Klausner nie zaliczyli Kafki czy Freuda do twórców „naszej literatury”, jak to robi się dziś na kursach o „żydowskim doświadczeniu” w Stanach Zjednoczonych, przyjmując za niezaprzeczalny fakt kulturowy pluralizm diaspory.

W czasach nowożytnych społeczność żydowska w Europie Wschodniej odznaczała się znajomością języka jidysz, hebrajskiego, aramejskiego, rosyjskiego, niemieckiego czy też polskiego. Języki używane były w obrębie jednej społeczności, a nawet jednej rodziny, jednak nie zawsze wszyscy członkowie danej grupy znali wszystkie z wymienionych języków. Wiele kobiet, w szczególności tych z niższych klas społecznych, znało jidysz i minimalnie język „gojski” (czyli lokalny dialekt słowiański). Ich mężowie znali dodatkowo niemiecki jako *lingua franca* handlu oraz języki żydowskiej nauki, hebrajski i aramejski. Tak więc znajomość wszystkich pięciu–sześciu języków dotyczyła całej wspólnoty. W ten sposób dochodzimy do trzeciej odmiany wielojęzyczności, do wielojęzyczności międzypodmiotowej. Znajomość języków jest rozpowszechniona między poszczególnymi jednostkami należącymi do danej społeczności. Nie jest ona natomiast obligatoryjna dla każdego członka omawianej grupy społecznej.

W dyskusji o wielojęzyczności musimy zmierzyć się z kilkoma zakorzenionymi stereotypami. Opis danego języka najczęściej opiera się na języku mówionym. Stąd też wielo-

języczność rozumiana jest jako mówienie w dwóch językach. Jednakże większość zabytków językowych i świadectw danej kultury zachowana została najczęściej w formie pisemnej, tak jak w przypadku żydowskich ksiąg religijnych. W związku z tym język pisany może być dużo bogatszy niż mówiony. W średniowiecznej Europie nauka zapisywana była po łacinie, pomimo iż większość uczonych posługiwała się swoimi językami wernakularnymi. Hebrajskiego i aramejskiego, języków źródłowych dla żydowskiej nauki, nauczano w języku mówionym, w jidysz. To szczególny rodzaj wielojęzyczności opartej na trzech językach przekazywanych przez dwa różne środki przekazu (mowę i pismo). [...]

W wielu przypadkach narodowe ideologie poprzez władzę i/lub autorytety promują hasło: „Jeden naród, jeden kraj, jeden język”. W konsekwencji granice etyczne i polityczne identyfikowane są z granicami językowymi. [...] We Francji, aby rozpowszechnić jeden język narodowy, stłamszono, a nawet skazano na wymarcie wiele dialektów. W XX wieku na podstawie różnorodnych dialektów języka jidysz stworzono jego „standardową wersję”, głównie na potrzeby szkolnictwa oraz by ujednoczyć pisownię. Podobnie w Palestynie, na początku XX wieku, wymowa sefardyjska języka hebrajskiego została narzucona imigrantom biegle posługującym się aszkenazyjskim dialektem hebrajszczyzny. Jednak błędem jest tworzenie nowych wartości na podstawie nakładających się na siebie tożsamości narodowej, krajowej i językowej. Historia dostarcza wielu przykładów braku równowagi między tymi trzema kategoriami. Język/grupa etniczna/naród/tożsamość państwowa muszą być postrzegane jako punkty odniesienia, siły do jednoczenia większych grup społecznych oraz jako cel ruchów narodowych i kulturotwórczych. [...]

WIELOJĘZYCZNOŚĆ W ŻYDOWSKIEJ HISTORII

Żydowski mit narodotwórczy nie wywodzi się z jednego źródła i nie odnosi się do jednej ojczyzny. Jest raczej wynikiem różnorodnych doświadczeń. Żydów wypędzano bądź sami uciekali z jednego miejsca do drugiego. Wędrowni te miały wymiar pozytywny, jak w przypadku wyjścia z Egiptu świętowanego corocznie w czasie Pesach, lub negatywny, jak wygnanie z Ziemi Świętej. Upadek Pierwszej Świątyni przyniósł kolejne wygnanie, z Palestyny do Babilonu. Tragedia ta odkupiona miała zostać powrotem Żydów do Ziemi Świętej. Jednak zniszczenie Drugiej Świątyni spowodowało wypędzenie Żydów z Erec Izrael na długie lata i rozproszenie w diasporze po całym świecie. Wygnanie to zdawało się echem wygnania Adama i Ewy z Raju.

Jako fundamentalne zdarzenie nawiązujące do różnorodności zamieszkiwanych terytoriów przedstawiany jest epizod z Księgi Genesis (rozdział 12). Bóg zesłał ojca narodu żydowskiego, Abrama, z jego ojczystej Mezopotamii („Aram Naharajim, Aram dwóch rzek”) „do ziemi, którą ci wskażę”⁶, kraju Kanaan zamieszkiwanego przez Kanaanejczyków. Rozdział ten był postrzegany jako syjonistyczne przesłanie, przykazanie wędrowki Abrama do Ziemi Obiecanej. Jest to zarazem pierwsze wypędzenie Żydów jako narodu, jako że Bóg nakazał Abramowi: „Wyjdź z ziemi twojej, i z ojczyzny twojej, i z domu ojca twojego”. Dla Żydów w diasporze *moledet* (dosł. ‘miejsce narodzin’) przybrało także znaczenie narodowe. *Moledet* to również kraj ojczysty. W tym sensie Abram został wygnany ze swej ojczyzny. *Lech-lecho* [Wyjdź! Idź naprzód!] natomiast, ze swoim cierpkim brzmieniem, było dobitnym i ostrym: „Wynoś się!”. Szolem Alejchem zakończył swoją powieść o Tewji Mleczarzu właśnie rozdziałem zatytułowanym *lech-lecho*. Wyrażenie „nadszedł czas *lech-lecho*” oznacza w jidysz tyle co ‘nadszedł czas wygnania’ (w przypadku Tewji Mleczarza – czas wygnania Żydów z rosyjskich wsi).

Po drugim wygnaniu z Ziemi Izraela Żydzi rozproszyli się po świecie. Tak jak wszyscy emigranci, przejmowali lokalne języki. Niektórzy szybko opanowywali dominujące języki kultury czy też języki władzy. W Palestynie w pierwszych wiekach naszej ery lud posługiwał się językiem aramejskim, elity – greckim, a uczeni szerzyli wiedzę i mądrość w pismach w języku hebrajskim. Niemniej określenie hebrajskiego poety religijnego to *paitan*, zapożyczone z greckiego *poietan*⁷. Dostosowane do hebrajskiej gramatyki słowo *pijut*, ‘poezja’, było pierwotnie greckim wyrazem oznaczającym poezję pisaną przez mówiącego po aramejsku hebrajskiego pisarza.

Micha Josef Berdyczewski⁸, który studiował aramejski Talmud w elitarniej jesziwie w Wołożynie na Litwie, [...] był wybitnym świeckim hebrajskim pisarzem. Mieszkał w Berlinie, a swoje krytyki i eseje pisał w jidysz i po niemiecku. O żydowskiej wielojęzyczności pisał m.in. w eseju *Hebrajski i aramejski*, wykorzystując historię Jakuba i Ezawa jako metaforę żydowskiej różnojęzyczności: „Dwa narody w żywocie twoim. [...] wciąż walczą w nas”⁹. Nasz język [*sfatenu*] stał się dwoma językami [*sztej leszonot*] – hebrajskim i aramejskim¹⁰. Berdyczewski utrzymywał, że nieistotne jest, czy lud Izraela, wywodzący się od Arama, najpierw mówił po aramejsku, a języka hebrajskiego nauczył się dopiero w ziemi Kanaan, aby znów powrócić do rodzimego aramejskiego, czy to hebrajski poprzedzał aramejski, którego Izraelici nauczyli się jako drugiego, za sprawą politycznych i kulturowych

6 >> Wszystkie cytaty z Tory za tłumaczeniem Izaaka Cyłkowa [przyp. tłum.].

7 >> Mianownik greckiego słowa oznaczającego poetę to gr. *poietes*. Greckie *poieten* to forma biernika. Być może do hebrajskiego wyraz w formie biernika. Za uwagę dziękuję pani Katarzynie Tomaszuk [przyp. tłum.].

8 >> Micha Josef Berdyczewski (1865–1921) także Micha Josef Bin-Gorion – pisarz hebrajski, pisał także w jidysz i po niemiecku, związany przede wszystkim z Berlinem. Rzecznik koncepcji otwartej na obce wpływy, świeckiej, wyzwolonej z tradycji literatury hebrajskiej. Znany jako autor opracowania żydowskich mitów i legend [przyp. red.].

9 >> Odwołanie do Księgi Rodzaju 25, 22–23 (Rdz 25, 22). Dotyczy walki Ezawa i Jakuba (Jaakowa) w łonie Rebeki (Rywki). W nieprzytoczonym przez Harshava fragmencie cytatu Berdyczewski wyjaśnia, że nie ma na myśli tym razem Ezawa i Jakuba, ale samego Jakuba. Dom Jakuba podzielił się na Judę i Izrael, które do dziś spierają się, jak walczyli ze sobą Ezaw i Jakub [przyp. red.].

10 >> Micha Josef Berdyczewski, *Bi-dewar ha-laszon*. 1. *Iwrit wa-aramit*, [w:] tenże, *Injenez laszon*, dostępne w Internecie na stronach Projektu Jehuda: http://www.benyehuda.org/berdi/inianyey_lashon.html, dostęp 31 marca 2011 [przyp. red.].